

Zakaz przelotów bombowców z bronią jądrową

Przedstawiciel szwajcarskiej Unii Komunikacji Powietrznej poinformował, iż przeloty obcych bombowców z bronią jądrową nad Szwajcarią są surowo zabronione i dodał, że jeśli by jakiś samolot naruszył ten zakaz, rząd szwajcarski podjąłby odpowiednią akcję dyplomatyczną.

Oświadczenie to, jak się tu sądzi, ma uspokoić opinię publiczną kraju, zaniepokojoną możliwością powtórzenia się takiej katastrofy, jaka zdarzyła się w styczniu w pobliżu hiszpańskiej miejscowości Palomares. „Szwajcaria nie chce, aby powtórzyło się Palomares” — pisał dziennik „Tribune de Lausanne”.

Zamknięcie postępowania w procesie Fischera

Przed Sądem Najwyższym NRD czterech rzeczoznawców z Polski, Związku Radzieckiego i NRD, przedstawili w piątek swe opinie, dotyczące roli Oświęcimia w nazistowskim aparacie eksterminacji. Tym samym, po siedmiu dniach rozprawy, zamknięcie zostało postępowanie dowodowe.

Z Polski wystąpił jako rzeczoznawca dyrektor Państwowego Muzeum w Oświęcimiu, Kazimierz Smoleń.

W przyszłym tygodniu zabiorą głos oskarżyciel i obrońca.

Sąd Najwyższy rozpatruje sprawę byłego lekarza SS z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Horsta Fischera. PAP

Kronika sądowa

Surowa kara za znęcanie się nad dzieckiem

Wyrokiem Sądu Powiatowego w Nowej Soli, skazany został na 3 lata więzienia mieszkaniec wsi Zakęcie — Henryk Soczewka, który maltretując ustawicznie swego 12-letniego pasierba — Kazimierza Gwizda, doprowadził w konsekwencji do trwałego kalectwa dziecka.

H. Soczewka znęcał się i bił chłopca najczęściej bez żadnego powodu. 15 listopada ub. roku, w czasie nagłego ataku zimy, chłopiec nie wpuścił do domu po kolejnej awanturze, schronił się na noc w stercie słomy. Przebywając tam przy kilkunastu stopniach mrozu w letnim odzieniu, stracił przytomność i znaleziony został dopiero po kilku dniach z odmrożeniami nóg. Dziecko uratowano życie, ale zaszła konieczność amputowania obu stóp.

Proces wzbudził ogromne poruszenie wśród społeczeństwa Nowej Soli i powiatu. Czyn wyrocznego ojczyma spotkał się z powszechnym potępieniem.

ZŁODZIEJE MIĘSA PRZED SĄDEM W ŁODZI

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi rozpoczął się proces przeciwko 13 b. pracowników Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego w Łodzi oraz Zakładów Mięsnych „Wedliniarz”, którzy w ciągu szeregu lat dopuścili się na szkodę tych zakładów bar-

Ambasador Maroka opuścił Polskę

18 bm. opuścił Polskę dotychczasowy ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Maroka w Polsce Abderrahim Harkett, żegnany na lotnisku Okęcie przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ambasadora Edwarda Bartola oraz członków ambasady Maroka. PAP

Telefony

W godzinach popołudniowych, u zbiegu ulic Pułaskiego i Wielkopolskiej doszło do poważnej w skutkach kraksy tramwajowej. Na „piętnastkę”, z nieustalonych dotąd przyczyn, wpadł tramwaj linii nr 16. Siłą uderzenia, wagon silnikowy zjechał się z ostatnim wagonem 15-tki. Spośród pasażerów obu pojazdów są ranni.

Ogółem wezwane karetki Pogotowia przewiozły 14 osób do szpitala, z czego 11 po doraźnym opatunku zwolniono do domu. Trzy osoby na skutek poważniejszych obrażeń twarzy, głowy i wstrząsu mózgu, zatrzymano w szpitalu. Powołana komisja bada przyczyny zdarzenia.

W okolicach Rynku Wildeckiego, nieznani sprawcy napadli i dotkliwie pobili Władysława Ch., którego, poważnie poranionego oraz ze zlaną przegrodą nosa, przewieziono do szpitala. (za)

Armia wzmacnia swą władzę

Subandrio i 15 ministrów w „areszcie ochronnym”

Armia indonezyjska kierowana przez grupę prawicowych generałów zwiększyła w piątek swą władzę w kraju umieszczając w areszcie czołowych ministrów rządu i wprowadzając kontrolę wojskową nad prasą, radiem i telewizją.

Generał Suharto, który przed tygodniem — według oficjalnego komunikatu — „otrzymał od prezydenta Sukarno misję przywrócenia porządku”, oznajmił w piątek, również „w imieniu Sukarno”, że ministrowi spraw zagranicznych Subandrio, wicepremier Saleha oraz 14 innych ministrów i polityków umieszczono w „areszcie ochronnym”, „aby nie padli ofiarą gniewu” pewnych grup ludności posądzających ich o współ-

udział w „ruchu 30 września”.

Jak wiadomo, armia indonezyjska przez ostatnie tygodnie tolerowała demonstracje przeciwko Subandrio i innym członkom rządu organizowanym w Djakarcie przez młodzieżowe bojówki prawicy. Te właśnie demonstracje nazwał Suharto w piątek „przejawem gniewu ludowego”.

Wiadomość o zastosowaniu „środków bezpieczeństwa” wobec Subandrio i 15 innych polityków zakomunikował Suharto w deklaracji, którą na dał w piątek rano rozgłoszając w radio.

Deklaracja ta — jak informuje Agencja France Presse — zawiera m. in. stwierdzenie, iż „gniew ludności przeciwko ministrom nie powinien w żadnej mierze wpłynąć na pozycję prezydenta Sukarno”.

Deklarację podpisał: „Suharto, w imieniu Sukarno”.

W piątek rano nie było wiadomo dokładnie, gdzie znajduje się prezydent Sukarno; czy przebywa w Djakarcie, czy też w pałacu w Bogorze. Agencja Reutersa donosiła, że rezydencję Sukarno w Djakarcie otacza pierścien czołgów i wozów pancernych i że „ich lufy celują w pałac”.

Generał Suharto rozkazał w piątek, aby wszystkie środki informacji — prasa, radio, i telewizja — znalazły się pod nadzorem generała Subandrio, szefa wojskowego ośrodka informacyjnego. Dotychczasowy minister informacji Ahmadzi znalazł się w gronie członków rządu umieszczonych w „areszcie ochronnym”.

Nad granicą Gwinei niespokojnie

Jak donoszą z Abidżanu, prezydent Wybrzeża Kości Słoniowej, Houphouët-Boigny wydał rozkaz obsadzenia oddziałami wojskowymi linii granicznej z Gwineą.

Jednocześnie według informacji rozgłoszili gwinejskiej, w dniu 14 bm. grupa żołnierzy armii Wybrzeża Kości Słoniowej usiłowała przedostać się na terytorium Gwinei. PAP

Dzisiejszy serwis Informacyjny obracał Janusz Marciszewski.

Suharto zwołał w piątek posiedzenie rządu. Jak podawała rozgłoszająca Djakarta, mieli w nim uczestniczyć wszyscy ministrowie z wyjątkiem tych, wobec których za stosowano „środki bezpieczeństwa”.

Jak donoszą z Singapuru zachodnie agencje prasowe, Radio Djakarta zakomunikowało w piątek wieczorem (czasu lokalnego), że generał Suharto wyznaczył nowych ministrów na miejsce kilku nastu członków rządu, których polecił aresztować w piątek rano.

Według doniesień Agencji Reutersa, Suharto powierzył obowiązki ministra spraw zagranicznych dr. Adamowi Malikowi. (PAP)

„Wiosna - 66”

Dokończenie ze str. 1

wie trzy razy więcej, niż rok temu. O 25 proc. poprawi się również zaopatrzenie rynku w rajuty elastyczne. Niestety — nie zaspokoi to jeszcze wszystkich potrzeb.

Jak się z kolei okazuje, prze myśl przygotował za dużo np. pończoch z szewkiem oraz stylonowej odzieży damskiej. Notowany od dawna niedostatek koszuł niemieckich produkowanych w Kaliszu zostanie chwilowo... pogłębiony z powodu wypuszczenia nowych atrakcyjnych wzorów. Jak informują producenci, deficyt ten zmniejszy się w późniejszym czasie. W przyszłym roku rozpocznie się budowę nowej fabryki produkującej koszule non-iron — w Stargardzie.

Mówiąc o rezultatach dotychczasowych targowych giełd warto podkreślić, że dobrze zapisane w tegorocznej opinii — artykuły w rodzaju galanterii włókienniczo-skórzanej, nie zostały dotąd w znacznej części sprzedane. Na ogólną ofertę wartości ponad 950 mln. zł sprzedano dotychczas towary za niecałe 300 milionów zł. A są tutaj nie tylko ciągle atrakcyjne drobne wyroby dziewiarskie, ale również nowe, ciekawe wzory galanterii skórzanego i nieskórzanego, które z miejsca dostrzegł handel zagraniczny.

Imprezą dla tego właśnie odbiorcy był wczorajszy pokaz artykułów, proponowanych — przez 69 poznańskich spółdzielni — na eksport naszym centralom handlu zagranicznego. Ogółem pokazano tutaj 200 wzorów, takich m. in., jak uniwersalne uchwyty do wiertła, miniaturowe zapalniczki w formie kluczyka, siodła, galanterii drewnianej i wikliniar ską. (z)

Zasady pobierania składek i opłat w szkołach

Nowe zarządzenie Ministra Oświaty

W ostatnim okresie niejednokrotnie sygnalizowano (m. in. na łamach prasy) o organizowaniu w szkołach li cznych, a nie przewidzianych obowiązującymi przepisami zbiórek pieniężnych na różne cele. Fakty te wywołały zrozumiałe niezadowolenie rodziców.

Równocześnie, jak wykazywały kontrole przeprowadzone w szkołach, środki pieniężne pochodzące ze zbiórek i składek — często nie były wykorzystywane zgodnie z postanowieniami regulaminu komitetów rodzicielskich.

W celu usunięcia tych nieprawidłowości Minister Oświaty wydał zarządzenie precyzujące szczegółowo zasady pobierania składek i opłat w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych oraz gospodarowania uzyskanymi tą drogą funduszami. W myśl zarządzenia od uczniów i ich rodziców mogą być pobierane jedynie: składki na fundusz Komitetu Rodzicielskiego; opłaty na pokrycie kosztów określonych świadczeń na rzecz uczniów, jeśli nie są one objęte budżetem szkoły (m. in. na ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, za korzystanie z imprez oraz zajęć nie przewidzianych obowiązującym planem nauczania, za dożywianie; składki na cele społeczne.

Zabrania się natomiast organizowania zbiórek pieniężnych na upominki dla pracowników szkoły, pobierania tzw. wpisowego przy przyjmowaniu ucznia na naukę, dodatkowej opłaty za wydany dokument szkolny, składek na tzw. fundusz klasowy, na remonty pomieszczeń szkolnych, finansowanie tzw. lekcji wyrównawczych dla uczniów mających trudności w nauce.

Przy pobieraniu składek i opłat obowiązują zasady dobrowolności. np. Komitet Rodzicielski lub ogólne zebranie rodziców mogą zaproponować wprowadzenie składek pieniężnych na cele szkolne, jednak wysokość, rodzaj świadczeń i terminy ich realizacji określają sami rodzice w zależności

Norwegia chce również wystąpić z NATO

W doniesieniu z Paryża, zachodniemiecki dziennik „Rheinische Post” informuje w piątek, że obok Francji „również Norwegia chce wycofać się w roku 1969 z systemu wojskowego organizacji Paktu Atlantyckiego. (PAP)

od swojej sytuacji materialnej i własnego uznania. Wysokość składki deklarowana jest przez rodziców jednorazowo na początku roku szkolnego. Rodzice deklarują jedną składkę roczną bez względu na to, ile ich dzieci uczęszcza do danej szkoły.

Organizatorami zbiórek pieniężnych w szkołach mogą być jedynie upoważnieni do tego przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego, wychowawcy oraz przedstawiciele samorządu uczniowskiego i innych organizacji uczniowskich. Zbiórkę można organizować tylko za zgodą kierownika czy dyrektora szkoły.

Zarządzenie zawiera również szczegółowe przepisy dotyczące dokumentacji finansowej oraz gospodarowania funduszami ze składek i opłat. Podkreśla ono jednocześnie, że podstawowe potrzeby w dziedzinie zaopatrzenia szkół w po moce naukowe, urządzenia i sprzęt — powinny być zaspokajane ze środków państwowych, zaś fundusze Komitetu Rodzicielskiego, tj. środki społeczne, mogą być jedynie wykorzystane na uzupełnienie lub poprawę zaopatrzenia. PAP

W. Brytania a Wspólny Rynek

Międzypartyjne debaty w sprawie Wspólnego Rynku za ostrzegają się coraz bardziej. Przywódca Partii Konserwatywnej Heath twierdzi, że w rządzie laburzystowskim istnieje w tej kwestii rozłam: część ministrów jest dalej przeciwna przystąpieniu W. Brytanii do EWG, ale większość ma się ku temu skłaniać.

Niektóre dzienniki brytyjskie zastanawiają się nad przyczynami zmiany stanowiska de Gaulle'a wobec kandydatury brytyjskiej. Zdaniem „The Guardian” jedną z tych przyczyn jest to, że przez ten przyjazny gest „chce on pozyskać W. Brytanię po to, by nie prowadziła przeciwko niemu kontrataku w sprawie NATO”. (PAP)

Nowa wykładnia...

co nowego - inni

mokratycznej, z którą łączą nas stosunki przyjaźni i współpracy, jest podstawowym założeniem polskiej polityki zagranicznej, nakazem naszej racji stanu. Jakże łatwo biskupi polscy wyrzekli się tej racji stanu, by zjednać sobie przychylną reakcję w NRF!

Biskupi polscy pragną dziś, by ich orędzie traktowane było jako „dalszy ciąg wypowiedzi olsztyńskich i wrocławskich”. (...) Biskupi polscy przypominają sobie teraz, że ziemię nad Odrą i Nysą są „z dawna naszą ojcowizną piastowską”. Pamiętali wprawdzie o tym jeszcze w Olsztynie i Wrocławiu, ale dyplomatycznie zapomnieli, gdy układali orędzie do episkopatu niemieckiego. (...)

Należy powitać z uznaniem stwierdzenie listu pasterskiego, że biskupi polscy nie uzurpują sobie prawa przemawiania „w imieniu społeczeństwa ani w imieniu Narodu”, że nie pretendują do roli „politycznych przywódców Narodu”. Takie bowiem (fałszywe, jak się okazuje), mniemanie co do ambicji politycznych Episkopatu polskiego, mogło się nasunąć czytelnikom orędzia. (...)

Najwięcej wszakże kłopotu sprawiła autorom orędzia „do niemieckich braci w Chrystusie” nieszczerza formuła „przebaczymy i prosimy o przebaczenie”. Gdzieś ona bowiem tak silnie w odczucia moralne ogółu, że wywołała najgwałtowniejszy może odruch sprzeciwu w społeczeństwie polskim. I tu też list pasterski stanowi daleko idącą rewizję pierwotnych tez orędzia.”

„Trybuna” stwierdza, że formuła przebaczenia została zważona zasięgiem do tych tylko, którzy „winę swą rozumieją i mają dobrą wolę pokojowego współżycia z nami”. Jest to zasadnicza zmiana w stosunku do tekstu orędzia. Dziś Episkopat polski wyłącza tych, „co win swych nie rozumieją”. Wyłącza też list pasterski od przebaczenia tych wszystkich, którzy nie uznają naszych granic.

„Jeśli tak — pisze „Trybuna” — to czemu w komunikacie swym z dnia 15.XII.65 r. Episkopat polski uznał rewizjonistyczną w swej treści odpowiedź biskupów niemieckich za wystarczającą, za „pozytywną”? I czemu teraz nie poddał tej odpowiedzi krytycznej ocenie i nie zrewidował swej opinii zawartej w owym komunikacie?

List pasterski stwierdza po nieważności: „Jesteśmy przekonani, że jako Naród nie wyrzuciliśmy przez wieki narodowi niemieckiemu krzywd politycznych, gospodarczych i kulturalnych”. Skądże więc owo niegodne i poniżające „Prosimy o przebaczenie”?

„Biskupi polscy wystosowali list pasterski do swych wiernych, tłumacząc się przed nimi z treści orędzia — stwierdza następnie „Trybuna”. — To dobrze. Choć lepiej byłoby, gdyby nie powstała w ogóle taka konieczność. Trudno tylko pojąć, jak godzą tę potrzebę tłumaczenia się z zapewnieniem, że ich list do biskupów niemieckich przyniósł „błogosławione owoce i skutki”. A jakież to — jeśli wolno zapytać? Czy zaliczają do tych „błogosławionych owoców i skutków” rozterkę w sercach i umysłach wier-

nych, którą orędzie ich wznieciło? Czy może wywołane przezeń na Zachodzie wrażenie, że oto rysuje się pierwsza szczylna w jednolitym dotąd stanowisku Polaków wobec sprawy granicy na Odrze i Nysie? (...) Wyjaśnienia, skierowane do wiernych w Polsce nie złatwiają sprawy. Czy Episkopat polski zamierza tę nową wykładnię swego orędzia przekazać również biskupom niemieckim jako autentyczną, oficjalną i wiążącą? Powiedzieć im o ludobójstwie i o tym, że przebaczą tylko tym, co zrozumieli swe winy? Poinformować, że uznaje dwa państwa niemieckie i trwa przy tym wszystkim, co powiedziane zostało we Wrocławiu i Olsztynie, i że naród polski nie poczuwa się do żadnych win, a granica na Odrze i Nysie jest ostateczna i nietykalna, i że od uznania tego faktu zacząć się może wszelki dialog? I w jakiej uczyni to formie?”

„Trybuna” pisze, że biskupi polscy przekonali się teraz, jak bardzo trudną dziedziną jest polityka zagraniczna. Biskupi niemieccy zdawali sobie sprawę z tego od początku, uciekając się do pomocy bońskie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przy formułowaniu odpowiedzi na orędzie biskupów polskich. Wyprawa polskich biskupów w trudną i skomplikowaną dziedzinę polityki zagranicznej, skończyła się kompletnym fiaskiem.

„Dziś zapewne sami już to dostrzegają — kończy „Trybuna”. Oby potrafił z tego wyciągnąć właściwe wnioski na przyszłość. A wtedy społeczeństwo polskie potrafiłoby wybaczyć. Choć na pewno nieprędko zapomni.”

LEKTOR

Projekty i wiele entuzjazmu

Młodzież szerzy oświatę sanitarną na wsi

Niedawno prasa donosiła, że w całym kraju utworzone zostaną lądowiska dla helikopterów Pogotowia Ratunkowego. Ich sieć rozmieszczona zostanie w taki sposób, by pomoc lekarska mogła dotrzeć w porę do wsi najbardziej nawet oddalonych od szlaków komunikacyjnych. Tam więc, gdzie chodzi o ratowanie ludzkiego życia, potrzeby wsi będą zaspokojone. Jest to niewątpliwie wielki dołek socjalistycznej służby zdrowia.

Gorzej natomiast przedstawia się problem profilaktyki, higieny i oświaty sanitarnej. Wiekowe zaniedbania sprawiły, że potrzeby w tej dziedzinie są szczególnie duże. Dlatego Związek Młodzieży Wiejskiej niemal od początku swego istnienia rozwija działalność na tym polu.

Podstawową formą tej działalności, cieszącą się powodzeniem i mającą ugruntowaną pozycję są tzw. wiejskie szkoły zdrowia. Mamy tu do czynienia z cyklem wykładów na temat higieny, profilaktyki, planowania rodziny itp., pro-

wadzonym w środowiskach wiejskich w okresie jesienno-zimowym. W ciągu paru minionych lat, szkół takich zorganizowano w Wielkopolsce blisko 400, a liczbę ich słuchaczy określa się na 15 tysięcy. Wykłady, w zależności od tematu i możliwości kadrowych terenu, prowadzone są przez lekarzy, studentów akademii medycznej, felczerów, pielęgniarzy, położne. Na zakończenie cyklu prelekcji i zajęć praktycznych organizowane są imprezy rozrywkowe i konkursy, popularyzujące oświatę sanitarną.

Program szkół zdrowia obejmuje m. in. tematy: higiena życia codziennego, estetyka i higiena okresu dojrzewania, małżeństwo i macierzyństwo, pielęgnacja niemowląt, zapobieganie chorobom wieku dziecięcego, świadome macierzyństwo i ojcostwo itp. Do każdego tematu opracowany jest zestaw filmów oświatowych, przeźrocz, tablic, ulotek i wydawnictw popularnych.

Szkoły zdrowia są więc podstawową formą w społecznej działalności oświatowo-sanitar-

nej, rozwijaną z inicjatywy ZMW. Stanowią one też zazwyczaj początek wszelkich inicjatyw i propozycji z dziedziny higienizacji. Rozbudzenie zainteresowań tymi sprawami staje się bodźcem do inicjowania czynów społecznych, jak budowa studni, łaźni, pralni, boisk sportowych, zakładania ogródków warzywnych, organizowania konkursów racjonalnego żywienia itp.

Obok szkół zdrowia dużą rolę w krzewieniu oświaty sanitarnej w środowisku wiejskim odgrywają tzw. białe niedziele filmowe. Jest to specyficzna, zrodzona na poznańskim gruncie, forma działalności. Zainicjowała ją studencka organizacja ZMW przy Akademii Medycznej i poznański oddział Stowarzyszenia Filmu Naukowego. Działalność tę rozpoczęto przed rokiem od przeszkolenia grupy młodych lekarzy i studentów medycyny w zakresie obsługi projektorów filmowych. Po uzyskaniu świadectw kinooperatorów, miłośnicy ekranu zmontowali grono prelegentów i wyruszyli w teren.

Początkowo akcją „białych niedziel filmowych” objęto powiaty: Jarocin, Krotoszyn i Gostyń. Eksperyment przetrwał się nadspodziewanie; trzeba było pomyśleć o rozszerzeniu tej formy propagandy sanitarnej. Obecnie zaangażowanych jest w tym ponad 60 osób — głównie młodych lekarzy i studentów AM. Co dwa tygodnie wyruszają w teren mikrobusy z ludźmi i sprzętem filmowym. Zabierają one po pięć dwuosobowych zespołów, z których każdy obsługuje w ciągu soboty i niedzieli 6—10 miejscowości. W minionym roku odbyło się 18 takich wyjazdów kilkoma autobusami. Wygłoszono 316 prelekcji, wyświetlono 148 filmów, które obejrzało ponad 18.000 osób.

„Białe niedziele filmowe” zdobyły sobie wśród poznańskich medyków grono entuzjastów. Nie żałują na nie czasu: Barbara Polimirska, Maria

Fudowicz, Wojciech Silny, Tomasz Dziegielewska, Wielisław Misiurewicz, Tomasz Tyrakowski, Jerzy Gizło, Andrzej Knast i wielu innych. Jest to zarazem kadra przyszłych lekarzy-socjalistów, tak bardzo potrzebnych wsi. Mimo młodego wieku (a może właśnie dlatego), członkom ekip udało się nawiązać bliski kontakt z uczestnikami spotkań. Młodzi propagandyści oświaty sanitarnej sami z nabywają doświadczenia i poznają problemy środowiska wiejskiego.

Dotychczasowe doświadczenie „białych niedziel filmowych” wykazało olbrzymie zainteresowanie wsi filmem oświatowo-sanitarnym. Audio-wizualne formy zajęć znajdują masowego odbiorcę wśród młodego i starszego pokolenia. Niestety, brak aparatury i szczupłość kadr operatorów nie pozwalają na upowszechnienie tej pożytecznej akcji. Jej organizatorzy i entuzjaści marzą o stu projektorach (ZMW posiada ich... dwa). Wydaje się jednak, że te trudności mogą być przezwyciężone. Istnieje przecież wiele instytucji, związanych z wsią i zainteresowanych sprawami postępu. Nie powinny one żałować grosza na zakup potrzebnych sprzętów. Słowa te adresuujemy przede wszystkim do gminnych spółdzielni S. Ch., spółdzielczości oszczędnościowo-pożyczkowej, PZU, PGR, spółdzielni produkcyjnych i związków branżowych.

Natomiast przygotowaniem odpowiedniej liczby operatorów filmowych mogłaby się powołać do życia Akademia Medyczna. Jak się dowiadujemy, jest wielu studentów, którzy oprócz wiedzy medycznej pragną zdobyć umiejętności posługiwania się projektorami filmowymi. Owa politechnizacja nauczania miałyby znaczenie, wybiegające poza bieżące potrzeby „białych niedziel”. Wielu bowiem przyszłych lekarzy podejmie pracę w środowiskach wiejskich i miasteczkowych. Obok zajęć terapeutycznych, czekają tam na nich szerokie zadania z dziedziny profilaktyki i szerzenia oświaty sanitarnej. Umiejętność posługiwania się przez nich aparaturą filmową może oddać im w przyszłości nieocenione usługi.

FELIKS BIŁOS

Biblioteka teatrów amatorskich

Poważną pomocą dla pracy amatorskich zespołów teatralnych w świetlicach i domach kultury jest ciesząca się popularnością Biblioteka Teatrów Amatorskich, wyda-

wana przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą; 44 pozycje, które się dotąd ukazały, obejmują: sztuki o tematyce współczesnej, komedie i wodewile, adaptacje znakomitych nowel i opowiadań, montaż sceniczny z fragmentów utworów wielkich poetów, baśnie sceniczne i widowiska, uwzględniające folklor poszczególnych regionów. — Wśród autorów znajdujemy takie m. in. nazwiska, jak: Roman Brandstaetter, Janusz T. Dybowski, Agnieszka Osiecka, Michał Hutisnek i Anatol Stern. (PAP)

do redaktora

Licze 72 lata z okładem. (...) Ustaliłem swoje stanowisko w DOKP Poznań, tuż po podleczeniu się z rany, osiągniętej w Powstaniu Wielkopolskim 1918/1919 r., a więc w walce z odwiecznym wrogiem. „Stały inwalidą” w I wojnie, za wielkość Niemiec Wilusia II nie walczylem, bom się „utopił” na czas trwania wojny, w naszej Warszawie i wypłynąłem do piero w powstaniu, aby przegonić z naszej wielkopolskiej dzielnicy Prusaków — Niemców. (...)

Tyle w skrócie z mego życiorysu abyście Wy, Szanowni Redaktorzy cenionego „Głosu Wielkopolskiego”, wiedzieli, com zacz za jeden.

Obszerny mój życiorys, znaleźć można w mojej skromnej pracownicy, w „Podolany”, która się znajduje w Bibliotece UAM w Poznaniu, w Muzeum Ruchu Robotniczego, a także i w Bibliotece Kórnickiej.

Jako powstaniec Wielkopolski i dożgonny inwalida z tego powstania, przeleżałem trochę krwi o wolną Polskę. (...) Walczyłem o sprawiedliwą Polskę, jednakową dla wszystkich, a nie o taki, czy inny ustrój państwowy, lub taką czy inną religię, panującą w Polsce.

Jako ochrzczony, wychowany zo stałem w wierze katolickiej. (...)

Sądzę, że mam nie tylko prawo, lecz i obowiązek, dorzucenia kilku słów głębokiego oburzenia i... pogardy (...), gdy czytamy pełną treść Odezy, w wydaniu książkowym, przetłumaczonego z języka niemieckiego, na język polski. Nie powoduje się w mojej wypowiedzi nienawiścią ku Niemcom — lecz kieruję się rozumem i doświadczeniem. (...)

Z treści fragmentów kazań, dotyczących sprawy ordęzia, w których do kazaniach zwracają się ci dygnitarze Kościoła Katolickiego do „kochanych i wiernych dzieci” wynika, że biskupi ci, nie uznają innych mądrości, ponad swoje własne (nawet w kwestiach polityki) i mienia się być monopolistami nieomylnościami i jedynymi przedstawicielami narodu polskiego, także w sprawach polityki państwa.

Przemawiają też do swych owieczek, czy „kochanych dzieci”, nie tylko, jak do dzieci i po dziecięciem, lecz, co gorsza, traktują wszystkich wierzących i niewierzących. (...) jako tych, którzy wszędzie i zawsze winni im być wierni, ufni i posłuszni, nawet wtenczas, gdy widzą, że ich pasterskie źle czynią. (...)

Nie mam pretensji, aby Szanowna Redakcja zechciała i mogła mój list ogłosić w całości, lecz samo wypowiedzenie się w ten rozciągliwy sposób, daje mi, niejako odprężenie w nurtującym mnie, starego człowieka, oburzeniu i sprawiedliwym gniewie. Słę wyrazy głębokiego szacunku całemu Zespołowi Redakcyjnemu

FR. A. — POZNAŃ

P. S.:

Ciekawi mnie, czy ta, obrończyni „wynawców nieskończonego mitosiedzia” (Anna R., która chyba wejdzie do legendy), uznałaby mnie za godnego komunista, którego by „warto skrócić o głowę”.

Zgadnam się z treścią art. „Nieomylni” z 2 II br. Nie zgadzam się natomiast ze zbyt optymistycznym twierdzeniem z przedostatniego ustępu o zmianie świadomości naszego społeczeństwa.

Nad listami czytelników

Dwa państwa — dwie polityki

Gdy autorzy ordęzia biskupów polskich do episkopatu niemieckiego zorientowali się, z jakim oddźwiękiem spotkało się ono w naszym społeczeństwie — zaczęli szukać różnych argumentów, które mogłyby — ich zdaniem — usprawiedliwić opracowanie tego dokumentu.

O tym, w jak kłopotliwej sytuacji znaleźli się obrońcy ordęzia świadczy fakt, że nie cofają się przed wysuwaniem argumentów, które niekiedy wzajemnie sobie przeczą. Z niektórych ich twierdzeń wynikałoby, że polski episkopat jest pierwszym i jedynym w naszym kraju zwolennikiem polsko-niemieckiego pojednania. O poglądzie tym pisałem w poprzednim artykule. Czasami jednak na ten temat obrońcy ordęzia mówią zupełnie inaczej. Biskup Zygmunt Choromański w jednym ze swych kazań stwierdził: „Przecież dzisiaj cały świat i Polska, i Plan Rapackiego dążą do tego, ażeby ułożyć przyjazne stosunki i z Niemcami”.

Wśród listów nadchodzących do redakcji znajdują się również i takie, które rozwijają tę argumentację. Piszą niektórzy czytelnicy, że przecież biskupi nie pierwsi uczynili gest pojednania, przeciwnie, poszli w ślady naszego rządu prowadzącego politykę przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Roman de Gaspar dodaje: „Czy w NRD w szkołach wpaja się młodym Niemcom, że ich ojcowie wywołali drugą wojnę światową, że mordowali starców, dzieci, kobiety, chorych?” Czytelnik podpisujący się jako „Poznański” pisze: „Nigdy nie czytałem, że w NRD są sądzeni zbrodniarze wojenni”.

Skoro więc wybaczyliśmy NRD — pytają niektórzy — to dlaczego mieć biskupom za złe, że wybaczą NRF? Chyba Niemcy nie osiedlili się po wojnie w ten sposób, że wszyscy dobrzy znaleźli się w NRD, a wszyscy źli w NRF?

Sądzę, że niektóre z tych wątpliwości wynikają stąd, że zbyt często nasza prasa porusza te sprawy ogólnikowo, wychodząc z założenia, że są zrozumiałe same przez się. W rezultacie czytelnicy nie są dostatecznie zorientowani. Warto więc nieco więcej miejsca poświęcić temu problemowi, by odpowiedzieć na pytania: czy 36 biskupów rzeczywiście poszło w ślady naszego rządu? Czy istotnie pojednanie proponowane w ordęziu jest tym samym, co polityka przyjaźni Polski z postępowymi siłami Niemiec?

Otóż przede wszystkim trzeba stwierdzić, że nikt nie wysuwa poglądu, iż w Niemieckiej Republice Demokratycznej zamieszkałymi sami „dobrzy” Niemcy. Nie mówiono tego nigdy ani w Polsce, ani w NRD. Nikt nie jest też tak naiwny, żeby twierdzić, iż w ciągu krótkiego powojennego okresu po obu stronach Odry i Nysy znikły wszystkie wzajemne kompleksy u wszystkich obywateli. Jednakże każdy obiektywny obserwator przyznać musi, że w świadomości Niemców żyjących w NRD zaszły ogromne zmiany, podczas gdy w NRF kompleks antypolski zmniejsza się w tempie o wiele wolniejszym — i to tylko w pewnych środowiskach — podczas gdy w pozostałych przeciwnie, daje o sobie znać coraz głośniejsze.

Nie jest to dziełem przypadku. Decydującą rolę odgrywa tu odmienna w obu republikach niemieckich polityka i działalność wychowawcza państwa, partii oraz organizacji społecznych. Rozpatrzymy to na trzech przykładach.

Po pierwsze — sprawa granic. Rząd NRD uznał linię Odra—Nysa za nienaruszalną granicę polsko-niemiecką i prowadzi intensywną propagandę przeciwko wszelkim odwetowym tendencjom, a działalność rewizjonistyczną uznał za karalną. W Niemczech zachodnich granicę tę się nie uznaje. Występują przeciwko niej nie tylko organizacje przesiedleńcze, jest to również oficjalna polityka władz NRF, które wydawały na ten temat wiele oświadczeń. Dla przykładu — jedno z nich, opublikowane w roku ubiegłym: „Polska Rzeczpospolita Ludowa i Związek Radziecki w układzie z dnia 8 kwietnia 1965 r. oświadczyły, że linia Odra — Nysa jest polską „granicą państwową”. Rząd Republiki Federalnej z naciskiem zgłasza zastrzeżenie”.

Gdyby zresztą tylko o oświadczenia chodziło! Rząd bński w szybkim tempie remilitaryzuje Niemcy zachodnie i wychowuje w duchu odwetu młodych Niemców służących w Bundeswehrze. Wszystkie to świadczy o tym, że w przy-

*) „Głos” nr 64, 17. III. 1966.

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

Owszem, owszem, narastanie jest, to prawda, lecz mnie ta szybkość nie zadowala. A to męczy mnie, i nie wiem, czy doczekam się pełnego wzrostu, gdyż mój limit życia już zbyt krótki. A tak chciałbym doczekać....

FR. A.

Jakie to śmieszne, że ludzie, którzy mają pretensje do znajomości historii Polski na przełomie lat 1939—1945, wierzą, że ci, żli Niemcy, którzy mordowali i są dla nas odwiecznymi wrogami, znaleźli się właśnie dokładnie po tamtej stronie — to znaczy w NRF, a wszyscy ci, dobrzy, są w NRD. A czy to czasem nie może być odwrotnie? Czy w ogóle można mówić o przyjaźni niemiecko-polskiej (...). Jeżeli wierzyć Niemcom, to wszystkim, albo żadnych nie uważać za przyjaźni. Czy była w Niemczech kraju selekcja ludzi — i tych dobrych brali do NRD, a tych złych do NRF?

STAŁA CZYTELNICZKA
Swarzędz

Czytając różne wypowiedzi i artykuły w prasie, na temat ordęzia biskupów, pragnę i ja dorzucić kilka uwag z prośbą o umieszczenie ich w prasie. Pytam, co właściwie złego zrobili biskupi polscy swym ordęziem, a szczególnie zwrótem o przebaczenie? Przecież byliśmy tacy wspaniałomyślni i przebaczyliśmy Niemcom wschodnim za wszelkie zbrodnie, chociaż to ta sama krew pruska, którą posiadają Niemcy zachodnie.

CZYTELNIK „GŁOSU”

...A teraz, moje osobiste refleksje, całkowicie inne, od tych, jakie były zamieszczone w „Głosie” (...). Czy w NRD, w szkołach, wpaja się młodym Niemcom, że ich ojcowie wywołali drugą wojnę światową, że mordowali starców, dzieci, kobiety, chorych, że byli bestiami, a nie ludźmi? Wielu, którzy pisali listy do Pana, to ludzie

starsi, nie chcą przebaczyć Niemcom i zarzucają biskupom, że wybaczyli bez upoważnienia. A kto upoważniał polski rząd, do wybaczenia NRD. (...) W Polsce mówi się o wolności słowa, jeśli zobaczę w „Głosie”, choć część tego listu, będę skłonny w to uwierzyć.

ROMAN DE GASPAR
Poznań

Każdy ma prawo w swym imieniu przebaczać najgorszym wrogowi. I z wroga nieraz w ten sposób robi się przyjaciela. Bo wróg też myśli, jak człowiek i rozumie, że lepiej mieć dużo przyjaciół, niż jednego wroga. Przecież Niemcy z NRD nam przebaczyli, nasz rząd im też przebaczył. (...) Nigdy nie czytałem, że w NRD są sądzeni zbrodniarze wojenni, chociaż pełno ich tam się znajduje. A w NRF, co dzień podajecie, odbywają się sądy.

„POZNANIAK”

Naród polski dobrze pamięta swoje krzywdy, nigdy nikogo nie będzie prosił o przebaczenie — i nigdy nie dopuści do nowych krzywd! (...)

Jeśli Niemcy zachodnie chcą wiedzieć, co naród polski myśli i czuje, to niech teraz pilnie śledzą prasę polską, a nawet i zagraniczną, i to niekoniecznie tzw. bloku wschodniego! (...)

Naród polski pilnie śledzi, jak rząd Niemieckiej Republiki Federalnej w Bonn wysuwa nieustanne roszczenia za pomocą tzw. Związku Wyszledzonych — który finansuje na ten cel. Znany jest nam również i przewodniczący tego związku — Wenzel Jaksch. Ten ostatni w swoim tzw. memo-

Dokończenie na str. 4

A. „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 66 (6873) 19 III 1966

ŚMIERĆ HITLERA bez legend

HELENA RZEWIŃSKA

DOKUMENTY W „SCHRONIE FUEHRERA”

Jestem zawałona dokumentami. Meldunki z miejsc walk. Rozkazy z punktu dowodzenia brygady Mohnkego, ochraniającej Kancelarię Rzeszy. Radiogramy. W pokojach Goebbelsa znalazłono oprócz jego dzienników kilka scenariuszy nadesłanych mu przez autorów. Ogromna księga — prezent jubileuszowy jego najbliższych współtowarzyszy partyjnych z okazji czterdziestego rocznicy urodzin — zawierająca fotokopie całego rękopisu pracy Goebbelsa. „Mały elementarz narodowego socjalizmu”.

W podziemi trudno było pracować i wiele godzin spędzałam nad dokumentami w jednej z sal Kancelarii Rzeszy. Był to zdaje się pokój, w którym oczekiwano ukazania się Hitlera, możliwe zresztą, że miał inne przeznaczenie. Nie wiem dokładnie, ponieważ źle się orientowałam w topografii Kancelarii Rzeszy. Wszystkie było zrujnowane. Być może, tutaj toczyły się ostatnie walki z ochroną SS. Przez te sale przeszła armia, która nie miała podstaw do tego, aby obchodzić się ze szczególnie szacunkiem z inwentarzem, znajdującym się w apartamentach głównego sztabu faszystów. Połamane stoły, rozbite plafony, poprzewracane krzesła z rozprutymi siedzeniami. Wszędzie odłamki szkła. Zapamiętałam wspaniałą podłogę w tej sali, pokrytą szarym wleurem, zdeptaną i zniszczoną butami czerwonoarmistów. Zwiadowcy przynosili tutaj pełne worki dokumentów, które wysypywali na podłogę.

W pokojach Goebbelsa odnalezione w walizce jeszcze kilka teczek zawierających osobiste papiery Magdy Goebbels.

Znajdował się tu również „dokument” poświadczony pieczęcią NSDAP i podpisem partyjnego przywódcy okręgu berlińskiego, a nadesłany na nazwisko Magdy Goebbels. „Dokument” zawierał horoskop pewnego astrologa. Przepowiedział on już w kwietniu 1942 r., iż desant sojuszników nastąpi na początku czerwca 1942 r. na wybrzeżu Francji i że walki będą zarte, ale do największego ich napięcia dojdzie dopiero w sierpniu 1944 r. W połowie zaś czerwca Niemcy użyją nowego środka powietrzego, który spowoduje straszliwe zniszczenia, zwłaszcza w Anglii. Doprowadzi to do wewnętrznych komplikacji politycznych w Anglii i będzie hamować dalsze posuwanie się aliantów.

Najbardziej zacięte walki toczyć się będą od sierpnia do listopada 1944 r., na początku zaś listopada alianci poniosą największą porażkę w ciągu całej wojny...

W kwietniu 1945 r. Niemcy będą mogły skoncentrować wszystkie swoje siły uderzeniowe i przerzucić je na front wschodni, a po upływie piętnastu miesięcy Rosja zostanie definitywnie opanowana. Komunizm będzie wypłeniony z korzeniami. Żydzi zostaną wypędzeni z Rosji, a cała Rosja rozpadnie się na małe państwa...

Latem 1946 r. niemieckie łodzie podwodne będą wyposażone w nową, groźną broń, za pomocą której w sierpniu 1946 r. zostaną zniszczone resztki floty angielskiej i amerykańskiej...

W papierach Bormanna znajdowała się jego korespondencja z adiutantem Hummelem. Gorączkowe polecenia w związku z przygotowaniem przeniesienia się po dwudziestym kwietniu do Berchtesgaden.

Materiały te odtwarzały atmosferę wydarzeń, ale brak było bezpośrednich wskazówek na temat tego, co się stało z Hitlerem.

Zainteresowała nas wówczas jedna depesza. Sądzę, że treść jej jest również dzisiaj interesująca.

„22. 4. 45 Hummel, Obersalzberg
Z proponowanym przez zaoceniczne państwa poludniowe przedyskutowaniem zgadzam się.
Reichsleiter Bormann”

Cóż to znaczy?

Widocznie Bormann przygotowywał sobie przystań daleko poza granicami Niemiec. Czy udało mu się wycofać do Berlina? A Hitlerowi?

Gdybym miała wówczas dziennik Martina Bormanna przechowywany obecnie w archiwum, znalazłabym w nim przy końcu następujący zapis:

(c. d. n.)

(10)

Dwa państwa — dwie polityki

Dokończenie ze str. 3

szłości zastrzeżenia te mogą być wywołane także przez bardziej konkretne poczynania, niż rządowe deklaracje. Jak poinformowało zachodniemieckie pismo „Deutsche Volkszeitung” w numerze z 28 stycznia br., w jednostkach wojskowych NRF rozpowszechnia się w formie fotokopii o prawionej w ramkę pieśń następująca:

„Nigdy Niemce
Nie zapomnij, co ślepa
Zrabowała ci nienawiść,
Czekaj na godzinę
Zemsty za hańbę
Krwawej granicy.
Gdańsk,
Taruń, Tczew,
Stargard Gdański,
Poznań,
Bydgoszcz, Gniezno,
Chodzież, Rawicz,
Inowrocław, Leszno”.

Apetyty więc niemałe, daleko wykraczające nawet poza granicę z 1939 r.

Po drugie — sprawa procesów zbrodniarzy wojennych. Zobaczymy, co na ten temat pisze się w zachodniemieckim czasopiśmie „Der Spiegel”, które trudno podejrzewać w tym wypadku o stronniczość. Otóż opublikowano tam zestawienie, z którego wynika, że do końca 1964 r. za przestępstwa dokonane w służbie hitlerystów zostało osądzonych przez sądy w NRD 12 807 osób, natomiast przez sądy w NRF — 6 115. „Der Spiegel” nie komentuje tego zestawienia, jednakże my dodajmy, że jest ono wymowne tym bardziej, że NRF liczy przeszło 55 mln. ludności, a NRD — około 17 mln. Poza tym wiadomo, że znaczna większość przestępców wojennych starała się uciec do Niemiec zachodnich, w nadziei — jak widać uzasadnionej — że tam na ich zbrodnie będzie się patrzeć bardziej pobłażliwie. Nie jest również tajemnicą, że władze NRF marzące o tym, by zbrodnie hitlerowskie przestały być ścigane — nie odważyły się na ogłoszenie ich przedawnienia jedynie pod naciskiem opinii światowej. W NRD przeciwnie, uważa się, że przestępstwa wojenne jako zbrodnie przeciwko ludzkości, przedawnieniu ulec nie mogą.

Po trzecie — sprawa wychowywania młodzieży. Rozpatrzmy to na przykładzie podręczników historii wydanych w NRF i w NRD. Interesujące ich porównanie znaleźć można w książce Wacława Sobanieckiego pt. „Podręczniki szkolne w Niemieckiej Republice Federalnej”. Na temat zbrodni hitlerowskich w podręczniku zachodniemieckim pisze się następująco:

„Na początku wojny Polacy zgrywali Niemcom w swym kraju krwawą łaźnię. Miało to być odpowiedzią na agitację narodowych socjalistów przed wybuchem wojny i zbrojny najazd Hitlera. Wobec tego jednak władcy narodowosocjalistyczni poszli dalej w zbrodniach niż Polacy. Rozstrzelano jeńców i uprowadzano do Niemiec tłumnie robotników do pomocy w rolnictwie i przemyśle”.

Z tego zachodniemieckiego wykładu historii wynikałoby więc, że zbrodnie hitlerystów wobec narodu polskiego były tylko następstwem zbrodni Polaków. O dalszych przestępstwach popełnianych przez Niemców w czasie wojny pisze się w tym zachodniemieckim podręczniku również w sposób wzbudzający wiele zastrzeżeń. Wspomina się o obozach koncentracyjnych, ale bez podania choćby przybliżonej liczby ofiar. Połowę tekstu poświęconego tym obozom poświęca się twierdzeniu, że o masowo popełnianych tam morderstwach wiedzieli nie więcej, niż sto osób (dosłownie!). Trzeba przy tym wiedzieć, że jest to jeden z najdłuższych (pół strony) i najszerszych opisów przestępstw hitlerowców, zawartych w zachodniemieckich podręcznikach szkolnych.

Zupełnie inaczej ujmują się te sprawy w podręcznikach wydanych w NRD. Uczeń, czytając je, dowiaduje się o szczegółach zbrodni hitlerowskich, o 11 milionach ofiar, które zginęły w obozach koncentracyjnych, o 6 milionach zamordowanych obywateli polskich. Nie ma tam żadnych prób — tak często spotykanych w podręcznikach wydawanych w NRF — zrzucania choć części odpowiedzialności za wybuch II wojny światowej na Polaków. W Niemieckiej Republice Demokratycznej uważa się, że przemilczanie zbrodni hitlerowskich wypaczyłoby charakter młodzieży, która mogłaby dojść do wniosku, że przestępstwa te nie zasługują na potępienie.

Takie są fakty, których wymowa jest jednoznaczna. Czym innym jest zatem przyjaźń z NRD i sympatia z jaką odnosi się do roszadnie myślących mieszkańców NRF, a czym innym pojednanie z wstecznymi siłami Niemiec zachodnich reprezentującymi nowe wydanie „Drang nach Osten”. Jest przecież przejawem tej starej, zaburzonej polityki, sławetne „prawo” wysiedleńców do ziem ojczystych, głoszone również przez niemieckich biskupów.

Twierdzenie w tej sytuacji, że wybaczenie biskupom niemieckim głoszącym rewizjonistyczne tezy jest tym samym czym przyjaźń z NRD — jest nieudolnym wybiegiem, który przekonać może tylko nielicznych, niedostatecznie zorientowanych ludzi.

LESŁAW TOKARSKI

Refleksje targowe

Pokazano mi z dumą zapis w księdze pamiątkowej:

„Przegląd zabawek produkcji krajowej rzeczywiście cieszy. Owocują wysiłki entuzjastów. Życzę powodzenia i dalszych osiągnięć.

E. Szyr”.

— W tej opinii teraz cała nasza nadzieja — powiedzieli specjaliści z ekspozycji zabawek.

Entuzjaści na ogół nie liczą na pochwały czy... kariere. Stwierdzenie było zastanawiające. Po co zatem teraz potrzebne jest zabawkom poparcie wice-premiera?...

Powstałe przed kilku laty zjednoczenie wywiodło tę branżę na szersze wody. Uporządkowano wówczas i zweryfikowano produkcję. Dzieci przestały płakać ze strachu na widok zabawek. Wśród nowych wzorów zaczęli się wychowywać najpierw sami producenci.

Spółdzielnia Pollux, która 3 lata temu przyjechała na Targi z jednym kompletem wyszywanek, dzisiaj jest specjalistą w tej dziedzinie, wprowadza na rynek nawet hafty na macie siomianej. Kaliskie Zakłady Przemysłu Terenowego lansują na cały kraj modę w konfekcji dla lalek. Wielką karierę robią Krakowskie Zakłady Przemysłu Terenowego swoją produkcją zestawów narzędzi dla majsterków. Spółdzielnia „Pomoc” w oparciu o nowe maszyny, importowane, wprowadza właśnie lalkarskie przeboje — Ole i Ale z kompletem ubiorów i peruk. Toruńskie Zakłady Przemysłu Terenowego mają na swym obecnym stoisku 5 prototypów zabawek mechanicznych, 6 wzorami interesują się już centralne handlu zagranicznego. Wrocławskie spółdzielnie „Palart” wystawia nawet

8 nowych wzorów pięknych zabawek mechanicznych.

W ubiegłym roku spadł na tę branżę deszcz targowych wyróżnień: 2 złote medale, 11 srebrnych i 88 dyplomów. Zabawki zyskały sobie na Targach miarę dynamicznie rozwijającej się dziedziny. Mówi się tu coraz częściej o nowościach, o zwiększonej ofercie...

Oczywista nasza jest jednak krainą paradoksu. Nie brak ich również wśród zabawek. Paradoks polega na tym, że właśnie ta branża, dopiero robiąca karierę, odczuwa nagle brak handlowego zainteresowania. Jeszcze rok temu handel naciskał potężnie na wytwórców, wyluskiwał skrzętnie z ofert

Zabaw(k)a z handlem

ty wszystkie atrakcyjne wzory. Było mu wszystkiego mało. I oto obecna propozycja sprzedaży, tylko o jedną piątą wyższa, jakościowo — rewelacyjna, nie cieszy się specjalnym wzięciem u handlowców. Czyżby rynek był już nasycony zabawkami?

My, klienci, wiemy dobrze, że tak nie jest. Innego jednak zdania jest handel. W końcu ubiegłego roku połąkali on potężną dawkę importu. Połąkali nieco później, w rezultacie w handlu pozostały spore zapasy zabawek, stwarzające wrażenie sytości. Gastryczne doznania naszego Merkurego pogłębiają jeszcze stare zapasy tych towarów z krajowych dostaw, przyprowadzające dzisiaj o zgałe hurtowe magazyny. Zapasy zabawek importowanych i odleżałe resztki kra-

jowych niechodliwych towarów, zmniejszają, rzecz jasna, apetyty. Powstało wrażenie, jakby dzisiaj istniała pełna równowaga popytu i podaży, jakby na rynku dyktował już warunki klient. A to tylko impas, o którego skutkach może przesądzić przede wszystkim — handel.

Czy jest on należycie przygotowany do sprzedaży zabawek? Jak dotychczas, nie uczynił on większego kroku w unowocześnieniu sieci wyspecjalizowanych sklepów. W takim Poznaniu np. sprzedaje się zabawki w podobny sposób jak w gminnej spółdzielni: nie mamy jeszcze magazynu z prawdziwego zdarzenia. Są to albo stoiska przy branży papierniczej, albo niewielkie kramy. Nie ma również postępu w samej technice sprzedaży. Zabawki, artykuły ciekawe, skomplikowane, wymagające nieraz pokazania wszystkich walorów, sprzedawane bywają niezbyt śledząc z beczki. Niechęć handlu do przemyślanej i bardziej zaawansowanej reklamy, nacisk na producenta, na jego nowe targowe wzory, przez nas właśnie najbardziej pożądana. Wszystko to nie stanowi zachęty do zwiększonych zakupów.

Niedobre to zwyczajnie — ograniczanie produkcji w momencie pierwszego, pozornego nasycenia rynku. Sam handel ma o to pretensje do wielu producentów, że idą po linii najmniejszego oporu, nie silą się na pobudzanie potrzeb przez poprawę jakości, zwiększenie asortymentu. Tym razem bodźca do takiej właśnie działalności producenta brak właśnie ze strony handlu.

Dlatego zapewne organizatorzy zabawkarskiej branży szczególnie sobie cenią opinię — pełną dobrych nadziei — wice-premiera Szyra. Nie on się co prawda bawi zabawkami, ale skoro oceny dzieci nie bierze się pod uwagę...

ZBILUT SEK

„CZERWONA PUSTYNIĄ” — film produkcji włoskiej. Scenariusz: Michelangelo Antonioni i Tonino Guerra. Reżyseria: Michelangelo Antonioni. Zdjęcia: Carlo di Palma. Wykonawcy: Monica Vitti (Giuliana), Richard Harris (Corrado), Carlo Chionetti (Ugo, mąż Giuliany) oraz Xenia Valderi, Rita Renoir, Aldo Grotti i inni. „Złoty Lew” na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji, 1964 r.

Jeden z najgłośniejszych współczesnych twórców filmowych — Antonioni daje nam nowy dowód wierności swoim założeniom estetycznym i ideowym, prezentując obraz, który jak i poprzednie („Krzyk”, „Przygoda”, „Zacz mienie”) zdobył mu nowy rozgłos i uznanie. To ostatnie zwłaszcza u krytyki, mniejsze u publiczności. Bo też są to wszystkie filmy, w których nie wiele się „dzieje”, akcja jest: mdła, gnuśna, których treść wszakże daje wiele do myślenia.

Tak jest i w „Czerwonej pu-

FILM

Groźna wspaniała cywilizacja

styni”, której pozorną bohaterką jest młoda kobieta (oczywiście grana przez Monicę Vitti), która w niedawnym wypadku samochodowym doznała silnego szoku. Z tego stanu jeszcze się nie zdźwięła, męczy ją stan lękowy, koszmarny i różne kompleksy. Przygniata ją cywilizacja wyobrażona w filmie przez ogromne, nowoczesne zakłady przemysłowe w których pracuje mąż i które przeobraziły całą okolicę w jakiś niesamowity świat pozabawiony zieleni i słońca, naswcony żelazem, stalą, konstrukcjami jak z bajki, zadytmiony i szary. I ta nowoczesna cywilizacja, wspaniała ale i groźna jest głównym bohaterem filmu. Jak się przystosować do tego życia wśród maszyn i automatów, do tej szarości i tego tempa, w którym na uczucia, na kontakty czło-

wieka z człowiekiem brak zarówno czasu jak i miejsca? W czym znaleźć radość życia? Giuliana męczy się i miota szukając schronienia przed napierającą nowoczesnością. Wiąże sobie zacisną gniazdko — „klepek”, w którym chce czymś tam handlować. Ale nie idzie o handel, ani o pieniądze. Idzie o ucieczkę, o wymalowanie ścian sklepu w kolorach, jakich jej brak w otaczającej rzeczywistości.

I oto dochodzimy do kolejnego wielkiego bohatera filmu, jakim jest kolor. Dotąd Antonioni tworzył filmy czarno-białe. Po raz pierwszy sięgnął tu po kolor, i to ze znakomitą rezultatem. Kolor spełnia w filmie funkcję całkowicie samodzielną; on przede wszystkim oddaje grozę i wspaniałość cywilizacji.

nialość cywilizacji, on tworzy nastroje, kontrasty. Kolor „gra”. Tak twórczo zastosowanie kolorów prawdopodobnie jeszcze nie widzieliśmy. Dzięki niemu oglądamy obrazy zadziwiająco piękne i już ten walor wystarczy, by gorąco zachęcić do obejrzenia filmu.

Jak już powiedzieliśmy, główną rolę gra jak zwykle w filmach Antonioniego jego żona Monica Vitti. Jej nerwowość, nawet nieco gwałtowny czy prowokujący styl gry szczególnie tu pasuje do postaci tej kobiety chorej, o zachwianej równowadze psychicznej. Jej partnerzy są dobrzy, choć nie czynią szczególnym się nie wyróżniając. Praca operatora na duży medal.

MIECZYSLAW SKAPSKI

CO ZOBACZYM

W najbliższym tygodniu (21—27) marca zwracamy uwagę na spektakle teatralne, ciekawe filmy i dwie relacje z lotów narciarskich. Polecamy też poznański program „Gielda reporterów” (w poniedziałek) i „Bez apelacji”.

PNIEDZIAŁEK: 17 — dla dzieci film z serii „Tomek i pies”; 17.15 — dla młodych „Rozkosze łamania głowy”; 17.35 — „Medale i detale”; 17.55 — „Gielda reporterów”; 18.20 — „Eureka”; 18.50 — Kino Krótkich Filmów”; 20 — Teatr TV: „Husarzy”, komedia Piotra A. Breala w reżyserii J. Kulczyńskiego.

WTOREK: 10.25 — cz. I filmu fab. prod. radz. „Światło odległe

gwiazdy”; 17 — Kino „Ptyś”: — „Baśń o korsarzu Paleomonie”; 17.15 — dla dzieci „Jak powstaje statek”; 17.40 — „Spotkania z przyrodą”; 18.05 — miesięcznik konsumenta „Próby”; 18.30 — teleturniej „Śladami Pitagorasa”; 19 — „Program wiejski”; 20 — reportaż „Reklama zdźwięła handlu”; 20.25 — „Światło odległe gwiazdy”, film fab. prod. radz. cz. I.

ŚRODA: 10.25 — „Światło odległe gwiazdy”, film fab. prod. radz. cz. II; 17.10 — Teatr Młodego Widza: „Sposób na Aleybiadę”; 18 — „Kiedy trzeba podjąć decyzję” z cyklu „Tygodnik wiejski”; 18.25 — „Gdańsk i Pomorze w muzyce polskiej”, w wykonaniu Zespołu Muzyki Dawnej Filharmonii Pomorskiej; 18.55 — Wschodnia TV: „Perypetie odważnego kronikarza”; 20 — „Twoja ulica”; 20.15 — „Światło odległe gwiazdy”; cz. II filmu fab. prod. radz. dzieckiej; 21.25 — Magazyn spraw międzynarodowych „Światowid”.

CZWARTEK: 17 — dla młodych: „W nierównie walce”; 17.20 — TV Klub Trzynastolatków; 17.40 — Informator handlowy; 17.50 — magazyn „Nie tylko dla pań”; 18.10 — „Arcydzieła muzyki prezentuje

Leonard Bernstein”; 18.40 — z cyklu „Sprawy do załatwienia”, program poświęcony jakości budownictwa; 19.05 — teleturniej „Kwadras zagadek”; 20 — „Delegacja do Sremu”; 20.15 — „Pustka”, film fab. prod. USA (16 L); 21.45 — „Bez apelacji” (cz. II).

PIĄTEK: 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — dla młodych „Mały mężczyzna”; 17.40 — film seryjny prod. fr. „Wspomnienia ze strychu”; 18.05 — program historyczny „Pierwsze kroki”; 18.30 — Wschodnia TV: „Czy państwo lubią matematykę”; 19 — „Wielokropek”; 20.15 — Teatr TV: „Pierwszy i ostatni” J. Galsworthy’ego w reżyserii W. Krzemińskiego; 21.50 — program dyskusyjny „Kultura polska na szlaku Wschód — Zachód”.

SOBOTA: 10.25 — „Szpiegostwo de kwadratu” — film fab. prod. ang.; 16 — Transmisja lotów narciarskich z Planicy; 17.30 — „Konkurs 5 milionów”; 18.30 — „Echo Tygodnia”; 18.55 — reportaż filmowy „Co to jest 20 lat”; 19.30 — „Monitor”; 20 — program filmowy „Jazz, jazz, jazz”; 20.30 — „Przedstawiamy”, program rozrywkowy w wykonaniu artystów polskich i jugosłowiańskich; 21.50

— „Kulisy wielkiej rewii”, film fab. prod. USA.

NIEDZIELA: 9 — „Pamiętki gruzińskiej architektury”; 9.20 — TV Kurs Rolniczy: „Walka z chorobami i szkodnikami roślin zbożowych”; 9.55 — film fab. prod. radz. „Podrutek”; 11.30 — film z serii „Kto, który mówi”; 11.55 — Sprawozdanie filmowe z lotów narciarskich z Planicy; 12.55 — „Władcy mgieł i wichrów”, program z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 13.10 — „Polska muzyka ludowa”; 13.40 — „Piórkiem i węglem”; 14 — Teatrzyk dla przedszkolaków: „Własny bocian”; 15.15 — „Narodziny Teatru Narodowego”; 15.30 — Teleturniej „Telewizja od środka”; 16.20 — „3.00 sekund z L. J. Kernem” — program rozrywkowy. Udział biorą: Dymarski, Kraftówna, Łomnicki, Fedorowicz i inni; 17.05 — „Studio 63”; „Święta miłość kochać Ojczyznę” — poezja polska okresu Oświecenia w reżyserii A. Januszkiewicza; 17.50 — Europejskie Igrzyska Lekkoatletyczne w Hali (Dortmund); 18.45 — z cyklu: „Portrety”, program „Bruno Jasiński”; 20 — „Słownik Wyrzów Obcych”; 20.15 — film fab. prod. woskiej „Kameleon” (16 lat).

do redakcji

Dokończenie ze str. 3

riałe — wyznaczyli nam już odpowiednią rolę — siły robocze. Czywiście tylko w tym charakterze łaskawie by nam zezwolił zostać na naszych ziemiach odzyskanych...)

Do czego Niemcom Zachodnim tyle broni, sprzętu wojennego i wciąż nowe kontyngenty żołnierzy. Czy tylko w celu obrony swego kraju? Przed kim? Kto chce napadać na pokonane Niemcy?

A może oni szykują nową agresję?

JANINA LESMIAN

Czytam z uwagą wszystkie wypowiedzi czytelników i komentarze „Głosu” na temat „Oređzia” biskupów polskich i doszedłem do przekonania, że dyskusja nad „Oređziem” pomija całość zagadnienia a zatrzymuje się przeważnie na szczegółach. Dlatego dyskusja taka nie może czytelnikom wykazać całej ziej woł i wyraźnej walki ideologicznej, walki z Polską Ludową. Przecież takie fakty jak zredagowanie Oređzia w Rzy-

mie przy współudziale biskupów niemieckich, jak odmówienie przedstawicielowi PAP tekstu Oređzia, powołanie się na książkę historyka emigracyjnego współpracującego z dywersyjną radiostacją „Wolna Europa” i inne — świadczą wyraźnie o walce z obecnym ustrojem w Polsce.

Biskupom nie chodzi o wolność religijną, bo taka wolność w Polsce jest. Nikt przecież nie zabrania obywatelom chodzić do kościoła a księżom wykonywać liczne obrządki religijne. Rzec by nawet można, że istnieje u nas większa wolność religij, niż w wielu krajach kapitalistycznych. Kler w Polsce materialnie też nie jest pokrzywdzony. Opłaty za śluby, pogrzeby itp., są wysokie, a większość tych dochodów wymyka się spod kontroli Urzędu Skarbowego. Składek na potrzeby kościoła również wierni nie szczędzą. To są te składki, które daje się na tzw. tace. Istnieją jeszcze inne datki, które wierni płacą na podstawie imiennej przysyłanych kopert. Są wreszcie datki, które księża zbierają na koledze itd. Wszystkie te dochody kleru uchodzą wszelkiej kontroli społecznej i urzędowej. Zachodzi więc pytanie: dlaczego hierarchia kościelna walczy z ustrojem Polski. Jeśli materialnie ani moralnie nie jest pokrzywdzona, lecz nawet jest uprzywilejowana?...

Minęły już czasy kiedy wierni stanowią stado owieczek. Dzisiaj wierni są ludźmi myślącymi, zna-

jącymi doskonale historię Polski i zamiary polskich biskupów... Chciałbym zakończyć słowami Gomułki: „dzisiaj nas nie przeorientujecie”.

A. S. — KÓRNIK

W piśmie biskupa Choromańskiego do premiera Cyrankiewicza w dziale II czytamy:

„Ujmowanie pod katem moralności spraw ludzkich, również spraw międzynarodowych, należy do zadań Kościoła — należy więc jak najściślej do posłannictwa biskupów, mieści się w ich kompetencji”.

A więc ujmowanie pod katem moralności spraw międzynarodowych należy do zadań Kościoła i jego biskupów? Jakż jest zatem m. in. stosunek do sprawców rzezi w Wietnamie, gdzie tysiące niewinnych ludzi, kobiet, starców i dzieci ginie w najstraszniejszych męczarniach od głodu, bomb i napalmu? Oprócz nawoływania do modłów o pokój nie słyszeliśmy z ust Głowy Kościoła ani z ambon słów potępiających zbrodnicze wyczyny ludobójstwa w Wietnamie. Jeżeli ujmowanie pod katem moralności również spraw międzynarodowych — co jest także polityką — należy jak najściślej do posłannictwa i kompetencji biskupów, to czemu nie piętnują oni sprawców ludobójstwa?

WACŁAW PIASICKI
Poznań

Oziebienie przerwało zasiewy

Przeprowadzone badania terenowe wykazały, że zboża ozime przetrwały dobrze wszelkie kaprysy tegorocznej aury i rozwijają się prawidłowo. Rozpoczęły już wegetację tych ziół nie przeszkodziły niskie w ostatnich dniach temperatury. Natomiast opady śnieżne na początku drugiej dekady marca zahamowały prace polowe, a prawy całkowicie przerwały zaczęły w wielu powiatach siewy wiosenne. Dopiero w czwartek rolnicy wyszli ponownie na pola z siewnikami.

Oblicza się na podstawie meldunków, że do tej pory w niektórych powiatach Wielkopolski (Oborniki, Wolsztyn, Krótkoszyn, Turek, Kalisz) zdołano zasieć owsa i grochu na powierzchni niespełna 2 000 hektarów. Do obsiania natomiast mają rolnicy wielkopolscy — 240 tysięcy ha ziół jarych (kłosowych), 50 tysięcy ha roślin motylkowych, 65 tysięcy ha przemysłowych, 227 tysięcy ha pastewnych, 278 tysięcy ha ziemniaków i 25 tysięcy ha w rzyw.

Zaopatrzenie rolników wielkopolskich w nawozy mineralne nie budzi większych zastrzeżeń. Wprawdzie nie ma w zapasie nawozów azotowych i podaż ledwie pokrywa popyt, ale GS-y mają do dyspozycji ponad 30 tysięcy ton fosforowych, które w tym roku powinny być szeroko wykorzystywane pod wszystkie rośliny wiosenne nie wyłączając ziemniaków. Odpowiednie dawki fosforu decydują bowiem o ilości i jakości plonów. Kwalifikowanego ziarna siewnego też na ogół nie brakuje, lecz wymiana nie przebiega dotychczas pomyślnie. Rolnicy wymienili do siewu zaledwie 30 procent planowanego owsa i 20 procent pszenicy jarej.

Nie najlepiej przedstawia się sytuacja z remontem ciągników i maszyn rolniczych. Dopiero około 70 procent wyremontowanego sprzętu dostarczyły POM-y swoim zleceniodawcom. Przygotowanie ciągników do eksploatacji hamuje w dalszym ciągu, tradycyjny już, brak podstawowych części zamiennych. W obliczu nadchodzącej wiosny kalendarzowej i poprawy pogody, wzbudza to zrozumiałe zaniepokojenie wśród zainteresowanych rolników. Warsztatowcy POM powinni dolożyć starań, aby wywiązać się z przyjętych na podstawie umów zadań remontowych. (kj)

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA DLA PRACUJĄCYCH

przy
ZAKŁADACH PRZEMYSŁU METALOWEGO
H. CEGIELSKI W POZNANIU
ul. Dzierżyńskiego 190, tel. 512-31, wewn. 212

ZAPISY DO KLASY I na rok szkolny 1966/67

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 7 klas szkoły podstawowej w br. lub w latach poprzednich;
- ukończone przed 1. VII. 1966 r. 14 rok życia — dla tokarzy, a 15 rok — dla spawaczy i elektromonterów, nieprzekroczony 17 rok życia do dnia 31. XII. 1966 r.;
- stan zdrowia pozwalający na wykonywanie zawodu.

WYMAGANE DOKUMENTY:

- podanie i własnoręcznie napisany życiorys;
- oceny za pierwsze półrocze br. szkolnego z kl. VII oraz świadectwo z kl. V i VI;
- świadectwo zdrowia ucznia ze szkoły podstawowej;
- trzy fotografie;
- dla dziewcząt konieczne jest skierowanie z Wydziału Zatrudnienia (wtorki, czwartki, soboty od godz. 9-13).

Zapisy dziewcząt przyjmuje się na kierunku tokarz i elektromonter.

Zapisy przyjmuje się od dnia 20 lutego do dnia 25 marca 1966 r. w gmachu szkoły — ul. Dzierżyńskiego 190, II piętro, pokój 206 — we wtorki, czwartki i piątki od godz. 12.30-14.30.

Praca

Pomoc domowa potrzebna. Zgłoszenia: Kwiatowa 5 m. 7. 19100g

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Zgłoszenia: Rogalińskiego 16 (przy Winklera). 19199g

Pomoc domowa na kilka godzin popołudniowych. Zgłoszenia: Poznań, ul. Kilińskiego 12 m. 8. 17844g

Gospośia potrzebna na probostwo koło Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń 19 dla 19254g.

Uczniwa pomoc na stałe do dzieci 2 lata oraz 4 miesiące — potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Smolewska 54, po godz. 16, lub tel. 702-09. 19335g

Dochodząca na 6 godzin dziennie potrzebna. Wynagrodzenie bardzo dobre. Praca stała. Zgłoszenia: Czerwonej Armii 26 m. 7, II ptr. 17875g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

Przejmie ucznia w zawodzie malarskim. Poznań, Podkomorska 50 (przy Cieszkowskiej). 17959g

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. dr. FR. WITASZKA w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 3

zawiadamia, że uruchomiła

PUNKT USŁUG MAGLARSKICH w Poznaniu, przy ulicy Wspólnej 29

MAGLOWANIE ODBYWA SIĘ NA CIEPŁO.

Analogiczne punkty usługowe Spółdzielni prowadzi w Poznaniu:

- przy ul. Szamotulskiej 51a
- przy ul. Maleckiego 13
- przy ul. Gwardii Ludowej 37
- przy ul. Łąkowej 21

MI872

Kupno

Brzęc aluminiową srebrną w proszku lub paście kupie każdą ilość. Zgłoszenia pod numer telefonu 647-34 przed południem lub oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17772g.

Telewizor uszkodzony magnetofon oraz skuter kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17799g.

Kupie pianino używane w dobrym stanie, płyta metalowa. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4112p.

Garaż motocyklowy kupie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 19318g.

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławskie 25. 17123g

Siatkę parkanową na klatki i siła polecam. Czerwonej Armii 23. 17623g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 18714g

Krzesywo róż extra wybór wysłany pocztą. Tel. 555-35. 18889g

Siatki ocynkowane parka nowe, hodowlane, bramy, furty, kompletne opaski, naprawy wykonuje Warsztat, Grunwaldzka 24. 17652g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek nową tanio sprzedam. Wojska Polskiego 68/4 m. 14. 17802g

Sprzedam wózek pokojowy dla kalek angielski, mało używany składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17849g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 18714g

Krzesywo róż extra wybór wysłany pocztą. Tel. 555-35. 18889g

Siatki ocynkowane parka nowe, hodowlane, bramy, furty, kompletne opaski, naprawy wykonuje Warsztat, Grunwaldzka 24. 17652g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek nową tanio sprzedam. Wojska Polskiego 68/4 m. 14. 17802g

Sprzedam wózek pokojowy dla kalek angielski, mało używany składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17849g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 18714g

Krzesywo róż extra wybór wysłany pocztą. Tel. 555-35. 18889g

Siatki ocynkowane parka nowe, hodowlane, bramy, furty, kompletne opaski, naprawy wykonuje Warsztat, Grunwaldzka 24. 17652g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek nową tanio sprzedam. Wojska Polskiego 68/4 m. 14. 17802g

Sprzedam wózek pokojowy dla kalek angielski, mało używany składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17849g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 18714g

Krzesywo róż extra wybór wysłany pocztą. Tel. 555-35. 18889g

Siatki ocynkowane parka nowe, hodowlane, bramy, furty, kompletne opaski, naprawy wykonuje Warsztat, Grunwaldzka 24. 17652g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek nową tanio sprzedam. Wojska Polskiego 68/4 m. 14. 17802g

Sprzedam wózek pokojowy dla kalek angielski, mało używany składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17849g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 18714g

Krzesywo róż extra wybór wysłany pocztą. Tel. 555-35. 18889g

Siatki ocynkowane parka nowe, hodowlane, bramy, furty, kompletne opaski, naprawy wykonuje Warsztat, Grunwaldzka 24. 17652g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek nową tanio sprzedam. Wojska Polskiego 68/4 m. 14. 17802g

Sprzedam wózek pokojowy dla kalek angielski, mało używany składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17849g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 18714g

Krzesywo róż extra wybór wysłany pocztą. Tel. 555-35. 18889g

Siatki ocynkowane parka nowe, hodowlane, bramy, furty, kompletne opaski, naprawy wykonuje Warsztat, Grunwaldzka 24. 17652g

Maszynę elektryczną do podnoszenia oczek nową tanio sprzedam. Wojska Polskiego 68/4 m. 14. 17802g

Sprzedam wózek pokojowy dla kalek angielski, mało używany składany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17849g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 18714g

Krzesywo róż extra wybór wysłany pocztą. Tel. 555-35. 18889g

Siatki ocynkowane parka nowe, hodowlane, bramy, furty, kompletne opaski, naprawy wykonuje Warsztat, Grunwaldzka 24. 17652g

Uwaga! PRZEDSIĘBIORSTWA PAŃSTWOWE — PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE, SPÓŁDZIELNIE PRODUKCYJNE, KÓŁKA ROLNICZE

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„TRANSPED” w Poznaniu — Stary Rynek 44
telefon 540-34.

sprzeda natychmiast

2 ciągniki marki „Zetor T-25”

- numer inwent. 348 — zużycie 75% — cena zł 18.250,—
- numer inwent. 460 — zużycie 75% — cena zł 18.250,—

Zainteresowany kupnem pojazdu musi posiadać skierowanie Wydziału Komunikacji Prezydium właściwej Rady Narodowej (Zarządzenie nr 32 Ministra Komunikacji z dnia 28. I. 1966 r. Monitor Polski nr 4 z 11. II. 1966 r.).

Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny WSP „Transped”. K1765

LoKale

Zamienie garaż murowany na Debuc na garaż na Łazarzu lub Górczynie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17438g.

Zamienie samodzielne, kwaterek, komfortowe 3 1/2-pokojowe mieszkanie na podobne dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17944m.

Przyjmie na pokój 1 lub 2 panów. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18000m.

Zamienie mieszkanie kwaterunkowe, pełnokomfortowe c.o., 36 m² centrum Bytomia na podobne w Poznaniu. Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4106p.

Spokojne pan, wyższe wykształcenie poszukuje samodzielnego pokoju przy uczciwej rodzinie (może być skromny lecz czysty). Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 18407g.

Nieruchomości

Sprzedam dom 3 pokoje ze sklepem. Całość wolna. Franciszka Jaworska, Kościół Fintera 5 m. 5. 17890g

Sprzedam ogród zadzwoniony 2500 m² w Wolsztynie. Janusz Plura Rostawo, Rynek 1. 4108p

Sprzedam dom z ogrodem we Wrzesni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 4099p.

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, Debiec 310.000,— wplatu 210.000,— reszta hipoteka bankowa na 25 lat, parcela 848 m² zatwierdzona budowa, opłotowana, zadzwoniona Debiec 65.000,— sprzedam Nowak Poznań, Wyspiańskiego 16. 19231g

Willa bliźniacza, dobrze zabudowana, trzy osobne pokoje, kuchnia, łazienka, częściowo do wykończenia, garaż, ogród, okolica Ostroga 350.000,— zł, willa nowa bliźniacza trzy pokoje, kuchnia,

Cenne zamierzenia na przyszłość

Dokończenie ze str. 1

Ile małych zieleni, placów gier i zabaw itp. Roboty te były przeprowadzane w krótkim czasie i co najważniejsze przyczyniły się w znacznym stopniu do upiększenia Poznania. Poza tym była to niejako uwertura przed czekającą nas budową dużych, ogólnomiej- skich obiektów i urządzeń. A więc przede wszystkim Park — Pomnik Braterstwa Broni

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Na niedzielny przegląd prasowy, 20 bm. organizowanym przez WKZZ, TWP i oddział poznański SDP, aktualne problemy międzynarodowe omówi redaktor naczelny Zachodniej Agencji Prasowej — Zdzisław Romanowski. Prelekcja odbędzie się w sali TWP, ul. Czerwonej Armii 69 o godz. 11. Wstęp bezpłatny. (na)

Niebezpieczna dekoracja



Na ulicy Śniadeckich, niedaleko wejścia na Targi, stoi lampa, która w swoich pierwotnych założeniach miała służyć oświetlaniu terenu. Niestety, nie świeci ona już od dłuższego czasu a połączona światłowodami (na zdjęciu) grozi w każdej chwili upadkiem na czujną głowę. (s)

Fot — K. Przychodźki

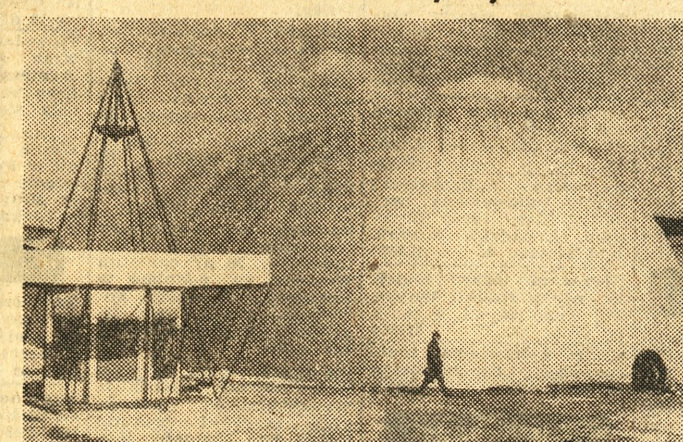
i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytaeli o powierzchni 100 ha, Park Tysiąclecia przy Jeziorze Maltańskim (w pierwszym etapie 29 ha), Park — Wesołe Miasteczko na Łę-gach Dębskich, które ma obejmować swoim zasięgiem obszar około 20 ha i na koniec Park Kasprzycza przy Arenie o powierzchni 8 ha. Te cztery obiekty skupiają na sobie uwagę całego miasta. Przy ich budowie pracują ekipy z zakładów przemysłowych, organizacje masowe, młodzież zrzeszona w ZMS-ie, ZSP, ZHP, klubach sportowych i innych.

Przy realizacji dużych obiektów nie zapomniano o kontynuowaniu prac drobnych, ale mających duże znaczenie dla funkcjonalności organizmu miejskiego. Tego rodzaju roboty były domeną komitetów blokowych. Zajmowały się one zagospodarowaniem małych terenów zielonych, budową placów gier i zabaw, porządkowaniem nieruchomości, zakładaniem chodników itp. Równocześnie działają komitety blokowych (którzy tłumnie przybyli na wczorajszą uroczystość), mobilizowali mieszkańców do prac na odcinkach środowiskowych i ogólnomiej- skich.

Po referacie, przedstawiciele poszczególnych dzielnic składali sprawozdania z wykonania czynów społecznych w

ostatniej 5-lacie i przedstawiali zebrany program na lata do 1970 roku. Głos zabrał również wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania Z. Rudnicki, który w imieniu Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu podziękował całemu aktywnemu społeczeństwu naszego miasta za wkład pracy w dzieło upiększenia Poznania, oraz w pomnażanie majątku narodowego. W drugiej części uroczystości wyświetlono film fabularny produkcji polskiej „Faraon”. (st)

Namiot — magazyn



Największym eksponatem Targów Krajowych „Wiosna 66”, jest namiot pneumatyczny — magazyn produkcji Częstochowskich Zakładów Konfekcji Technicznej i Wyrobów Filcowych.

CAF — fot. Staszyszyn

INFORMUJEMY

BWA zawiadamia, że dzisiaj o godz. 13 w holu Teatru Polskiego otwarta zostanie wystawa projektów kostiumów i scenografii teatralnej, młodej artystki węgierskiej Agnes Gyarmathy.

Przegląd Filmów Turystycznych nagrodzony na VII Ogólnopolskim Konkursie, odbędzie się w kinie „Warta”. Inauguracyjna projekcja w poniedziałek 21 marca o godz. 18.

Wyłączenie prądu w związku z prowadzonymi pracami inwestycyjnymi przy ul. Rutkowskiego — Findera, nastąpi w dniach 19 — 23 marca br. w godz. 8—15 dla ulic Findera (od Hetmańskiej do Hibnera) i Rutkowskiego (od Lodowej do Łukaszczyka). (K1552)

Dla uczniów klas VII

Poradnia wychowawczo-zawodowa wraz z Pałacem Kultury, organizuje dla młodzieży starszych klas szkół podstawowych, pokazy filmów zawodowych. Pierwsze projekcje odbędą się w Pałacu Kultury w niedzielę 20 bm. o godz. 10 (chłopcy) i o godz. 12 (dziewczęta). Pokazy połączone będą z informacjami na temat wyboru zawodu lub szkoły średniej. (na)

Cech Stolarzy na budowę internatów

W Swarzędzu odbyło się ostatnio zebranie plenarne cechu Stolarzy Swarzędzkich, w którym wzięli udział przedstawiciele Powiatowego Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów. Poza bieżącymi sprawami, omówiono również sytuację w zakresie zbiorów pieniężnej na SFBSII. Cechowi stolarze, którzy dotąd sumiennie świadczyli składki na budowę szkół, przyrzekli pełne poparcie finansowe także budowy internatów. (ad)

Cieciarowcy WP walczą o prymat

Uroczystego otwarcia II mistrzostw Wojska Polskiego w podnoszeniu ciężarów, w kategorii juniorów, (rozgrywanych w hali WKS Grunwald w Poznaniu przy ul. Marceleskiej) dokonał przewodniczący komitetu organizacyjnego — gen. bryg. pil. Franciszek Kamiński. Po defiladzie zawodnicy zapoczątkowali walki prowadzone pod hasłem „Mistrzostwa Wojska Polskiego sprawdzianem poziomu sportu wyczynowego”.

Z uznaniem podkreślić należy sprawną organizację, wzorowy porządek na sali, oraz szybką informację o wyniku poszczególnych walk. Jest w tym duża zasługa ppłk. Adama Mateckiego, przewodniczącego Komisji Organizacyjnej. Trzydniowe zawody odbywały się w konkurencji indywidualnej i drużynowej. W tej ostatniej walczyli następujące zespoły: Flota (Gdynia), Śląsk (Wrocław) Legia (Warszawa), Lublinianka, Zawisza — (Bydgoszcz) oraz Lotnik (Warszawa). Cieciarowcy WKS Grunwald walczyli tylko w konkurencji indywidualnej. Są to: Baraniecki, Piechula, Szumicki i Makowski.

Wśród uczestników mistrzostw znajduje się kilku naszych reprezentantów m. in. mistrz Polski i armii R. Duszyński, wicemistrzo-

wie Polski Milewski i Skrypan — wszyscy z warszawskiej Legii.

Pierwszą konkurencję mistrzostw po 15-godzinnej walce wygrał A. Feudziński (Śląsk), uzyskując 267,5 kg, przed W. Zajacem (Lublinianka) — 245 kg i W. Jarominem (Lubl.) 245 kg. (p)

Zapaśnicy Wielkopolski w katowickiej hali

W Hali Parkowej w Katowicach rozpoczęły się dwudniowe zapaśnicze mistrzostwa Polski w stylu wolnym. Zawody zostały silnie obciążone. Okręg poznański reprezentowany będzie przez zawodników Poznania i Sulmierzycza z Sulmierzy. Barw Poznanią broni czterech młodych zawodników: Andrzej i Jerzy Kromolicey, Sobik i Misiorny.

W roku ubiegłym Poznań zdobył dwa mistrzostwa Polski w wadze muszej przez Swiderskiego i w wadze półciężkiej przez Bartkowiaka oraz drugie miejsce w wadze ciężkiej przez Walichę. W punktacji zespołowej Poznań zajął drugie miejsce za Warszawą.

Wydaje się, że obecnie wobec silniejszej konkurencji, trudno będzie Poznaniowi utrzymać zajmowaną pozycję. (p)

Szermierze Poznania na mistrzostwach świata

Szermierze mistrzostw świata juniorów odbędą się 8—11 kwietnia br. w Wiedniu. Polska reprezentowana będzie we wszystkich rodzajach broni. Nasza ekipa będzie bardzo liczna. W składzie jej wystąpi m. in.: dwóch reprezentantów Poznania: we florecie — Jerzy Kaczmarek z Warty oraz w szpadzie — Leonard Dotka z AZS.

Składy pięściarzy na mecze z CSRS

Cykl tegorocznych spotkań międzynarodowych w boksie, jak informowaliśmy, zainaugurują dwa mecze międzypaństwowe z Czechosłowacją: 20 bm. we Wrocławiu i 22 bm. w Kaliszu.

Do meczu, który rozegramy po 11-letniej przerwie z Czechosłowacją (ogółem stoczyliśmy 17 spotkań), we Wrocławiu wystąpią — przypuszczalnie (w kolejności wag): Z. Olech, A. Olech, Bendig, Grudziński, Kulej, Kasprzyk, Siodła, Słowakiewicz, Pietrzykowski i Den derys.

A oto przewidziany skład na mecz w Kaliszu: Nowak, Andrzejewski, Radzikowski, Zaleski, Dasal, Rybski, Ciuka, Ratawski, Zamojski, Dragan i Józefowicz. (x)

Sportowa uczta na antenie PR

Polskie Radio nada w niedzielę w programie I o godz. 11.00 transmisję z meczu bokserskiego Polska — CSRS; a następnie relację z memoriału B. Czecha i H. Marusarzówny. Dla sympatyków piłkarską przygotowane zostaną relacje z niedzielnych meczów ligowych. Ta ostatnia audycja nadana zostanie również w programie I i rozpocznie się o godzinie 18.05.

Kto zawinił?

Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Oddział w Poznaniu, rozstrzygał datowany 8 bm. komunikat, głoszący, że „Oddział Poznański SHS i Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania organizuje dla uczczenia 1000-lecia Państwa Polskiego cykl wykładów popularno-naukowych poświęconych historii i kulturze wczesnego średniowiecza.

16. III. 66. doc. dr Benon Miśkiewicz: Kształtowanie się Państwa Polskiego na przełomie IX i X wieku.

Wykłady odbywać się będą w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskiego, Stary Rynek 78/79 o godz. 18.”

O oznaczonym terminie Sala Czerwona w Pałacu Działyńskiego była zamknięta, nie było gospodarza ani organizatora imprezy. Z obsługi Pałacu Działyńskiego nie było nikogo oprócz szatniarza, który o wykładzie nie wiedział. Przyszło naprawdę mało dorosłych, za to dużo młodzieży. Wszyscy odeszli z niczym. Odeszli także prelegent, bo nie mógł dostać się do sali wykładowej. Pierwszy wykład z tak aktualnego i ciekawego cyklu na temat 1000-lecia nie doszedł do skutku. Rozczarowanie przybyłych było duże. Kto zawinił? (j)

MARZEC	Józefa
19	Słońce: 5:58—18:04
sobota	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; OPERA — g. 19 „Turandot”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Zimowa przygoda Pietruszki”;

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 15, 17, 30 i 20 „Bandyci z Orgosolo” (wł., 14 l.); APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 18 i 20 „Pan do towarzystwa” (franc., 16 lat); BAŁTYK — g. 9, 30, 13, 16, 30 i 20 „Faraon” (pol., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12, 30, 15, 18 i 20 „Czerwona pustynia” (wł., 18 l.); GONG — g. 10, 12, 15, 16, 18, 15 i 20 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); GRUNWALD — g. 15 i 17 „Skarb w srebrnym jeziorze” (NRF, 12 lat); GWIAZDA — g. 15, 30, 18 i 20 „Nieletni świadek” (ang., 16 lat); HUTNIK — g. 16 i 19 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Syn kapitana Blooda” (wł., 12 l.); g. 19 „Kto się boi Virginii Woolf”; MALTA — g. 16, 18 i 20 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 lat); MINIATURKA — g. 15, 17, 30 i 20 „Mandrini” (franc., 11 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Świat Henry Orienta” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16 „Diabeł mor ski” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Kryzys strachu” (ang., 16 l.); PANCER-

NIAK — g. 17, 30 i 20 „Sposób bycia” (pol., 16 l.); PALACOWE — g. 15 i 18 „Krzyżacy” (polski, 12 l.); PRZYJAŹN — g. 15, 30, 18 i 20 „General” (USA, 9 l.); RIALTO — g. 14, 16, 18 i 20 „Zawsze w niedzielę” (pol., 11 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 17 i 19 „Małpia kuracja” (USA, 12 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „W kraju Komanaczów” (USA, 16 l.); TECZA — g. 16 „Król lewa i rybak” (czeski, 7 l.); g. 18 i 20 „Wieżniowie z Altony” (włoski, 14 l.); WARTA — g. 15, 17, 30 i 20 „Katastrofa” (pol., 16 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 „Wyspa złoczyńców” (pol., 9 l.); g. 19 „Zakochani są między nami” (pol., 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Jeden przeciw wszystkim” (USA, 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19 „Tom Jones” (ang., 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Karpacie wschodnie”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Oratorium J. S. Bacha „Pasja św. Mateusza” dyrygent — Witold Krzemiński, soliści — chóry.

RADIO

SOBOTA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Miniatury orkiestrowe; 8.50 Rozmowy na tematy prawne; 9 Dł. kl. III i IV „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Konc. Ork. Rozg. Bydgoskiej; 10 „Lis poczuł pułapkę” fragm. pow.; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Dł. kl. VII pt. „Kraj gór, stepów i pustyni”; 11.30 „Zaułecaj się Basie — Paweł”; 12.10 Maurice Ravel — Bolero; 12.25 „Warszawa w „Lale” Prusa”; 12.40 — „Więcej, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. III i IV „Bolek w Jeleniej Gó-

rze”; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Polskie mel. ludowe; 14.30 „Zagadki muzyczne”; 15.05 Kultura pilnie poszukiwana; 15.25 „Spotkanie z piosenką radziecką”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 Kurs j. ang.; 19.10 Publicystyka międzynarodowa; 19.20 „Wędrowniki muzyczne po kraju”; 20.35 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 22.05 Konc. solistów; 22.35 Muz. kameralna; 23.12 Poznańska Piętnastka Radiowa; 23.32 „Raprodie w świetle gwiazd”; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.67 MHz: 8.10 Aud. pedagog. „Z doświadczeń Poradni Psychologicznej dla Młodzieży” (cz. I); 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 9 Konc. popularny; 9.30 „Gęsim piórem” — „Wesele w Białej” fragm. dzieła J. Ursyna — Niemcewicza; 9.40 Publ. międzynarodowy; 9.50 Pieśni cygańskie J. Brahmsa; 10.05 M. Rimski-Korsakow: Suita z opery „Legenda o niewdzielnym grodzie Kiteju i dziewczycy Fawronii”; 10.31 XI Aud. z cyklu: „Elementarz muzyczny”; 10.50 „Disneyland” odc. 5 pow.; 12.25 „W samo południe”; 12.50 Mówi Technika — „Szaty dla Melpomeny”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Popołudnie muzyczne; 13.50 „Sprawy niezwykłe i przykre”; 14 Ork. rozrywk.; 14.30 Uniwersytet Radiowy — z cyklu: „Wnętrze atomu”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśni kompozytorów słowiańskich śpiewa E. Banaszczuk — baryton; 15.15 Ork. rozrywkowa; 15.30 „Otwarta szkatulka”; 16.05 Public. międzynarodowy; 17.30 Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Komentarz Wł. Walczaka; 18.25 Gra Ork. Melchirno; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Transm. z meczu koszykówki „Lech” Poznań — „Polonia” Warszawa; 20.30 Muz. opero-

wa; 21.27 Kronika sport. oraz reportaż dźwię. z Międzynar. Zawodów Narciarskich o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny; 22 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 23 Ork. kameralne; 0.05 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 18, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA: PROGRAM I Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Transkrypcja utworów J. S. Bacha; 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 „Fala 56”; 9.30 Magazyn Wojskowy; 10 Dł. dzieci w wieku przed-szkolnym słuch. pt. „Wesołe zagadki”; 10.20 „Na muzycznym kosmadrone”; 10.40 Konc. zyczeń; 11.40 Transm. międzypaństw. meczu bokserskiego Polska — CSRS; 12.30 „Plamy na mapie”; 12.40 Transm. z konkursu skoków narciarskich o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny; 13 d. c. transm. meczu boks. Polska — CSRS; 13.30 Przegląd prasy literackiej; 13.40 Transm. z konkursu skoków narciarskich o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny; 14.15 „Przepraszamy — remont”; 14.30 „W jeźdźczech”; 15 Piosenka miesięca; 15.30 „Niedzielnny kiermasz muzyczny”; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Ze Szwecji o sześcioletnim wieczorem po wojnie” słuch.; 17.02 Muzyka; 17.15 „Rozgłoszenia Harcerska”; 18.05 Sprawozd. dźwięk. meczów piłkarskich o mistrz. I ligi; 18.40 Konc. ork. rozrywk. i solistów; 19.15 Od Straussa do Straussa; 20.30 Prognozator; 20.35 „Matysiakowie”; 21.15 „Radiokabaret Trzy po trzy”; 22.15 Muz. poważna; 22.30 „Antykwarjat muzyczny”; 23.10 Wiad. sport.; 23.12 Nowości Programu III; 0.05 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.10 Śpiewa Centralny

Zesp. Artyst. WP; 8.35 „Radioproblemy”; 10 Pozn. Konc. Zyczeń; 11 Elegie Klemensa Janickiego; 12.10 Poranek symf.; 13.10 Polskie tańce ludowe; 13.30 „Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim”; 14 Poetycki koncert zyczeń; 14.30 „Studio M2”; 15 Dł. dzieci „Wakacje z motorowerem” — słuchowisko; 15.45 Muz. rozrywk.; 15.59 Wyniki losowania „Koziołków”; 16.30 Konc. Chopinowski w wyk. M. Sosnińskiej; 17.05 „O czym mówią w świecie”; 17.30 Konc. rozrywkowy; 18.35 Konc. popularny; 19 Rewia piosenek; 19.30 „Gdzie jest twój brat Abel” słuch.; 20.17 Muzyka; 20.32 Konc. estradowy; 21.22 Kompozytor tygodnia Al. Skriabin; 22.20 Pozn. wiadom. sportowe; 22.30 „Niedzielnne wieczory muzyczne” — koncert poświęcony twórczości W. A. Mozarta; 23.34 „Melodie na dobranoc”.

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

TELEWIZJA

SOBOTA: 9.55 — Zoologia dla kl. VII; „Ptaki”; 10.40 — „Krzywdy i zemsta”; film fab. prod. USA; 12 — „Jasne pan sofer”; archiwalny film fab. prod. polskiej; 13.25 — „Południowe rytmy na Broadwayu”; 14 — Sprawozd. z Międzynarod. Zawodów Narciarskich o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny; 15.30 — Film krótkometrażowy; 15.50 — Dla nauczycieli z cyklu: „Problemy wychowawcze”; progr. pt.: „W trosce o szkolnictwo zawodowe”; 16.10 — Półtorożenie 8 lekcji jęz. rosyjskie; 16.30 — „Znane nazwiska”; program estradowy (Tbilisi); 17 — Wiadomości; 17.05 — Program Tygodnia; 17.20 — Dla młodych widzów: „Dzień dobry Niedzieli”; 17.50 — „Echo Tygodnia”; 18.20 — Młodzieżowy Klub Telewizyjny — „Po szóstej”; 19 — Wieczorne rozmowy; 19.20 — Dobranoc i

Monitor; 20 — „Legenda o Łysej Górze”; reportaż filmowy z cyklu: „Spotkanie z Tysiącleciem”; 20.25 — „Złodzijski trakt”; film fab. prod. USA (1. 16); 21.50 — Dziennik; 22.05 — Wiadom. sport.; 22.20 — „Olga i inne” piosenki Aznavoura; Wykon.: I. Cembryńska, E. Elkana, K. Jedrusiak, E. Fetting, M. Kociniak, W. Głinski;

NIEDZIELA: 8.30 — Arcydzieła Muzyki Światowej (Iran — Turcja); 9.05 — TV Kurs Rolniczy: „Zasady nawożenia roślin zbożowych”; 9.50 — „Kon, który mówi”; 10.20 — Dla młod. widzów: „Konkurs gier i zabaw sportowych”; 11 — Sprawozd. sportowe (Wrocław); 12.30 — Sprawozd. z Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o Memoriał B. Czecha i H. Marusarzówny (II Konkurs skoków (Zakopane); 13.15 — Sprawozdanie sport. (Wrocław); 13.25 — Sprawozd. sport. (W-wa); 14 — „Najpiękniejsze melodie operetkowej” (Katowice); 14.40 — „Westerplatteczy” — reportaż filmowy z cyklu: „Ludzie i zdarzenia”; 15 — „Tabliczka przebiegów” — wiadomości dla dzieci: Ula z II B; 15.20 — „Prosimy na plan”; telewizyjna dla dzieci; 16 — PKF; 16.10 — „Verbum Nobile” — Opera St. Moniuszki (W-wa); 17.15 — „Szkłana niedziela” (cz. I); 17.25 — „Drużyna z Bena”; film z serii: „Bonanza”; 18.15 — „Szkłana niedziela” (cz. II); 18.20 — Z cyklu: „Spotkanie z poetą — Tadeusz Słiwak” (Kraków); 18.50 — Szkłana niedziela (cz. III); 19 — Węgierska muzyka i tańce ludowe (Budapeszt); 19.20 — Dobranoc — Dziennik; 20 — Szkłana niedziela (cz. IV); 20.10 — Słownik wyrazów obcych; 20.25 — „Trzy zyczenia”; film fab. prod. CSRS (1. 1). 2? — Niedziela sportowa; 22.35 — Śpiewa Maryla Pawłowska; 22.50 — „Wyniki Koziołków”; 22.52 — Aktualności sportowe; TV zastrzega prawo do zmian.